

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Paradoxem jest, że Juve, dominujące w lidze ostatnich czterech sezonach i finalista Ligi Mistrzów myśli już o następnym sezonie: przyszli Dybala (32 mln) i Khedira (za darmo). Roma, prześladowca, jest sparaliżowana w mercato telenowelą Nainggolana, zablokowana przez współwłasność z Cagliari, która z dnia na dzień może być droższa i z cieniem Juve za plecami, które rozmawia z agentem Ninjy.

Sprzedaż Gervinho do Al-Jazira, która zostanie potwierdzona wkrótce oficjalnie, posłuży sfinansowaniu drugiej połowy karty Belga czyli gracza, który jest już w kadrze. Zatem będzie to zatwierdzenie, nie wzmocnienie. Sprawa Ninjy eksplodowała w nocy ze środka na czwartek, gdzie bohaterem był dyrektor sportowy Cagliari, Stefano Capozucca. Rano nazwał bzdurami doniesienia *Unione Sarda* o Juve po Nainggolana, gotowym sfinansować starania Cagliari, gdy dojdzie do licytacji w "kopertach". Potem udzielił wywiadu video portalowi *Unione Sarda*, zaprzeczając samemu sobie: *"Nainggolan grał w Lidze Mistrzów i gra w reprezentacji, jest realne zainteresowanie Juve i innych klubów. Przedstawione liczby odpowiadają jego wartości. Cagliari postara się oddać gracza tym, którzy sprostają w największym stopniu oczekiwaniom"*.

Według niektórych Roma powinna osiągnąć porozumienie kilka miesięcy temu, biorąc pod uwagę jakość gracza. Dla innych nie było to możliwe. To prawda, że Cagliari przeanalizowało możliwą transakcję, ale również, że Roma zapłaciła do kasy Sardyńczyków 2,5 mln euro za wypożyczenie Ibarbo czyli 500 tysięcy za miesiąc. Wydajność? Zero goli, jedna asysta, trzy zepsute bramki na czystej pozycji (Torino, Inter, Lazio), 574 minut w lidze i 18 w Coppa Italia.

Roma dołożyła do 14 mln euro kartę Verde z możliwością jego ponownego nabycia za 7 mln. Inny produkt szkółki, Viviani, udaje się do Palermo za 4 mln euro płatne przez 4 lata. Plotki z Aten: Olympiakos chce Doumbię, ale na płatne wypożyczenie.

Autor: abruzzi